

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

Teatr
„REPOS“
Tylko DZIŚ
19 stycznia.

Skazany na śmierć

2000 metrów kino-dramat w 4-ach aktach 2000 metrów.

Obraz ten przedstawia życie młodzieży żydowskiej, jej walkę ze starymi przesądami, w pogoni za nowymi idealami. Niestety, nieutrwalone jeszcze uczucia wzajemne padają, a młode życia giną. Ze względu na temat i wystawę, dramat ten prześciga głośnie obrazy: „Macocho” i „Hercele Mejuches”.

Jedyny, wyłączny egzemplarz w Wilnie.

Bohaterska obrona Antwerpii
i bombardowanie miasta
z natury.

BURZLIWA MŁODOŚĆ
komedia.

W soboty od g. 1 do 5-ej. **Ceny 15 k.**

W SZWECJI.

O nastrojach szwedzkich pisze „Riecz”: Sympatie i antypatie społeczeństwa szwedzkiego względem mocarstw walczących, podzieliły się wyraźnie. Prawica nie ukrywa swego szczególnego oddania Niemcom i pragnienia poparcia ich wszelkimi środkami w walce z trójporozumieniem, o ile to możliwe w granicach neutralności. Lewica natomiast skłania się ku stronie przeciwnej.

Najwyraźniejsze stanowisko zajęła tu socjalna demokracja. Włonie jej jednak nastąpił pod tym względem rozłam. Do opozycji należy, m. in. prof. Steffen, który się wypowiedział gorąco za Niemcami. Wydał on całą książkę pod tyt. „Wojna i kultura” (Krig och Kultur), w której godzi swe poglądy socjalistyczne z obroną militarystyki niemieckiej. Książka ta, bardzo ciekawa, zawierająca szereg zdań o wojnie, wypowiedzianych przez osoby bardzo znane i poważne, zasłużyła na pochwałę prasy konserwatywnej.

Pomimo krańcowych poglądów, zaproponowano prof. Steffenowi jeszcze przed wojną katedrę nauk społecznych w jednym z uniwersytetów niemieckich. Propozycję tę Steffen przyjął i wojna jedynie przeszkodziła wyjazdowi jego do Niemiec.

Natychmiast po wybuchu wojny, nie tylko państwa walczące, lecz i neutralne wprowadziły cenzurę depesz, idących i przychodzących z zagranicy. Uczyniła to samo i Szwecja, nie ogłaszając jednak o tem urzędowo. Zarząd telegrafu szwedzkiego uprzedził jedynie, że zrzuca z siebie odpowiedzialność za „dostarczanie depesz; pozatem specjalne rozporządzenie królewskie pozwalało na zatrzymywanie depesz niebezpiecznych dla obrony kraju. W rzeczywistości jednak, cenzura telegraficzna w Szwecji znalazła zastosowanie daleko szersze. Jest ona w najwyższym stopniu podejrzliwa wobec wszystkich depesz, wysyłanych lub odbieranych przez cudzoziemców, szcze-

gólniej zaś przez rosjan. Zatrzymuje też nieraz wiadomości natury zupełnie osobistej. Najczęściej niewinne w swej treści telegramy nadchodzą z parodiowaniem opóźnieniem... Próby wyjaśnienia powodów tej opieszałości, są zupełnie bezowocne: wszelkie skargi i reklamacje zbywane są milczeniem.

Rzecz wielce ciekawa, iż nawet we wrogich Niemczech mniej podejrzliwie traktowane bywają depesze, wysyłane i odbierane przez rosjan tam bawiących. Nie zdarzały się też tam wypadki tak niezrozumiałej zwłoki w doręczeniu telegramów.

Prasa polska.

Odprawa.

„Nowa Gazeta”, organ żydów polskich, wypowiada pod adresem liberałów pietrogradzkich, natarczywie opiekujących się napędzonymi do Królestwa t. zw. „litwakami”, kilka bardzo słusznych uwag.

„Zaznaczyliśmy w „Gazecie”, że podług pism rosyjskich przedstawiciele stronnictwa K. D., z p. Milukowem na czele, na naradzie z reprezentantami działaczy żydowskich w Piotrogradzie wyrazili zdanie, iż poruszenie w tej chwili uchylecia ograniczeń względem żydów jest nie na dobie...

Nie po raz pierwszy się zdarza, że p. kadeci w sprawie tej zajmują takie dyplomatyczne stanowisko. Właściwie, w ciągu całego okresu prawodawczego izb rosyjskich, pp. kadeci zawsze uważali, że, nie schodząc z „pryncypjalnego stanowiska równouprawnienia żydów”, nie mogą oni występować z wnioskami w tej sprawie, bo wszelkie projekty są... jeszcze nie na czasie.

Nie ulega wątpliwości, że p. Milukow i towarzysze zajmują w sprawie żydowskiej i wogóle w sprawach równouprawnienia narodowości zasadniczo postawę bardzo demokratyczną. Ale rzecz to osobliwa, że ten radykalizm nie wytrzymuje próby czynu. A rzecz jeszcze osobliwsza, że w chwili, w której postę-

powi politycy rosyjscy wkraczają ze swą energiczną interwencją w wewnętrzne stosunki Polski,

w tej samej chwili stwierdzają swą własną niemoc w zakresie czynnej obrony równouprawnienia żydów w Rosji.

Są to w każdym razie dwie miary taktyki politycznej.

Jedną stosuje się do Polski, wymagając niezwłocznego urzeczywistnienia sprawiedliwości, choć ten postulat w znacznym stopniu zależy od ogólnych warunków prawodawczych w całym państwie, — drugą do Rosji, gdzie różne reformy — a w tem i żydowska — są jakoby jeszcze... nie na dobie. Jeśli to nie podważa ideowego programu „kadetów”, to bądź co bądź, stawia pod znakiem zapytania ich sprawność polityczną nawet w zakresie sprawy tak bliskiej ich programowi, jak kwestja żydowska.

Niestety, wątpimy, czy słowa powyższe zdołają wyrzucić pożądaną efekt, tj. czy zorientują pp. „kadetów”, że ich natrętne uczenie polaków liberalizmu i tolerancji jest tylko wyładowywaniem energii w kierunku najmniejszego oporu. Nam się zdaje, że nacjonal-liberałowie rosyjscy doskonale wiedzą, co czynią, prowadząc hasłami demokratycznymi handel—eksportowy.

Wiadomości ogólne.

Nowe przepisy ewakuacyjne.

Ogłoszono, z rozkazu głównego naczelnika wydziału sanitarnego i ewakuacyjnego, przepisy co do ewakuowania utrzymywanych w zakładach leczniczych chorych nerwowo wojskowych (A.P.)

Zarządzanie osadami.

Minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy projekt zarządzania osadami. (A.P.)

Zatwierdzenie ustawy.

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził przepisy, wskazujące tryb starań o przyznawanie miejscowościom leczniczym znaczenia społecznego. (A.P.)

Nowe podatki.

Ogłoszono uchwały Rady Ministrów: 1) o wprowadzeniu w życie podatku od kapitałów, lokowanych na nieruchomościach; 2) o nałożeniu podatku przemysłowego na cyrki, sketing-ringi, ogródki; dalej—na wszelkiego rodzaju wydawnictwa; na parowce i inne statki; na kopalnie srebra; 3) o podwyższeniu do 30 kop. od stu rubli na półrocze opłat z rachunków bieżących i sum, lokowanych na nieruchomościach.

Podatek na bawełnę.

Ogłoszono na podstawie § 87 ustaw zasadniczych o wprowadzeniu tymczasowym specjalnej opłaty transportowej na bawełnę po 2 rb. 50 kop. od puda. (A.P.)

Podatki obcokrajowców.

Ogłoszono, na zasadzie § 87 ustaw zasadniczych, przepisy w sprawie prowadzenia przedsiębiorstw, należących do poddanych państw wojujących z Rosją, o dobieraniu od nich podatku przemysłowego, oraz o zamykaniu owych przedsiębiorstw.

Organizacja opieki nad jeńcami.

Wczoraj w sali klubu szlacheckiego odbyło się zebranie organizacyjne członków wileńskiego oddziału kuratorjum opieki nad jeńcami-słowianami.

Posiedzenie zagałę pełnomocnik głównej rady kuratorjum w Piotrogradzie, p. Adolf Kopeć. Na honorowych przewodniczących zaproszono gubernatora Wieriołkina i prezydenta miasta, Węławskiego; na przewodniczącego zaś zebrania, gubernalnego marszałka szlachty, Krassowskija.

O celach kuratorjum wygłosił referat p. A. Kopeć.

Ze słów jego wynika, że dzięki interwencji kuratorjum, jeńcy-słowianie nie

będą posyłani na roboty przymusowe; natomiast będzie im wyszukiwana praca z wolnego najmu.

W odpowiedzi na zapytanie w kwestji stosunku narodowościowego jeńców-słowian, p. Kopeć oznajmił, iż wedle danych kuratorjum—najwięcej jest polaków—od 75 do 80 proc., następnie Czechów—10 proc., resztę stanowią inne narodowości słowiańskie.

Na zapytanie p. Januajtisa, czy kuratorjum bierze w opiekę litwinów, którzy choć nie są słowianami, znajdują się przecież w politycznym z nimi powinowactwie, p. Kopeć odpowiedział, iż do wyłączenia litwinów z pod opieki kuratorjum niema żadnego powodu.

Przechodząc do sprawy organizacji zarządu, zebranie uchwaliło powołanie do niego 12 osób.

Litwini, których było na sali do 40 osób, (zapisało się członków ogółem 115 osób), prosili o udzielenie im w zarządzie przedstawicielstwa na równi z polakami i rosjanami. Polacy zaś, stanowiący ogromną większość, wychodząc z tego założenia, że jeńcy litwini, nawet razem z ewakuowaną ludnością cywilną z Prus Wschodnich, stanowią odsetkę bardzo nieznaczną, — prywatnie zaproponowali litwinom maximum dwa miejsca. Na propozycję tę litwini nie dali odpowiedzi. Wobec tego każda z grup układała listę kandydatów samodzielnie. Polacy wystawili ośmiu polaków i czterech rosjan, litwini zaś—tylko litwinów. W rezultacie ogromną większością przeszła lista polska. Wybrani zostali p.p.: prezydent miasta Węławski, marszałek szlachty Krassowskij, Kazimierz Dmochowski, Władysław Jaszczołt, Bolesław Malinowski, Karolina Mączyńska, Kazimierz Miśkiewicz, Marja Montwillówna, Bronisława Moraczewska, Aleksander Muchin, Arystarch Pimonow i Aleksander Wiszniewskij. (o)

KRONIKA.**Miejscowa.**

— W Komitecie litewskim. (G). Dnia 17 (30) bm. odbyło się posiedzenie Komitetu litewskiego Tow. pomocy ofiarom wojny. Postanowiono zwrócić się do wszystkich towarzystw i instytucji

w okręgu działalności Towarzystwa z prośbą o datki na rzecz ofiar wojny. Otwarto nowe oddziały w Kownie i Radziwiłłach. Wysłuchano sprawozdania p. Żmujdzinowicza ze zbadanych przez niego 18 miejscowości gub. suwalskiej.

Straty sięgają 1 milj. rubli. W miejscowościach zbadanych otwarto 9 filij i wydano 2,200 rb. zapomóg.

— „Litwa—Litwie”. Wczoraj na rzecz zrzuconych miejscowości Litwy kwestowano tylko po kościołach. Dawano chętnie i można oczekiwać, iż z drobnych datków zebrala się dość znaczna suma.

— Sesja sądu okręgowego. (Z). Dzisiaj, 19-go stycznia (1 lutego) rozpoczyna się sesja sądu okręgowego z udziałem przysięgłych dla spraw kryminalnych. Sesja trwać będzie 4 dni. Wyznaczono ogółem 17 spraw.

— Zatwierdzenie konfiskaty (Z). Wileńska izba sądowa zatwierdziła konfiskatę broszury litewskiej „Kokia mums reikalinga travka” (jakiego potrzebujemy porządku) upatrując w jej treści agitację za obaleniem istniejącego ustroju społecznego. Postanowiono broszurę zniszczyć.

Prowincjonalna.

□ Z powiatu lidzkiego. „Szanowna Redakcjo! Proszę o łaskawe zamieszczenie tego spóźnionego sprostowania i kilku uwag co do recenzji, umieszczonej w „Kurjerze Litewskim” z koncertu w Górnopolu.

Po pierwsze—inicjatywa, zorganizowanie, jak również malowanie programów, jest zasługą panny Ireny Żorawskiej, więc nie wiem, kto mi ten zaszczyt przypisał.

Co zaś do owej „godziwej zabawy”, to naprawdę, nie była ona, aż tak prowincjonalna, jak styl szanownego recenzenta, odpowiedni chyba dla „Krowoderskich Zuchów”.

Zbywa poprostu szanowny recenzent głos panny Ireny Żorawskiej o dużej skali i rzadkim kolorycie tem, że jest uczennicą Myszugi. Co zaś do pana Kucińskiego, to jeżeli nawet właściwe są jakieś ogólne uwagi o artyście o tak wybitnej kulturze artystycznej, to już nie można było nie wspomnieć o rzadkiej zalecie jego śpiewu, t. j. o dykcji i nieuchwytnym czarze modulacji.

Naczelne miejsce w recenzji zajmuje statystyka osób zebranych, ale i to wartoby robić dokładniej, bo inaczej, pominięci na sali lub przy programach, będą mogli sądzić, że był potrzebny jakiś cenzus, ażeby się dostać do gazet.

Z poważaniem

Janina Popławska.

□ Objaw zwyródnienia. (Z). Wkrótce rozpatrywana będzie w sądzie okręgowym mińskim z udziałem sędziów przysięgłych, sprawa włościanina Fiedora Koraczuna lat 37.

Dnia 9 (22) grudnia r. 1913, w folwarku Babuszki, gminy zaslawskiej w pow. mińskim, Koraczun, posiadając żonę Aleksandrę o niewiernej małżeńskiej, zwał ją do śpiżni, zamknął drzwi na klucz i podpalił. Następnie Koraczun podpalił budynki, należące do jego ojca.

Syberja jako teren dla wychodźstwa.

(Dokończenie).

Lecz weźmy rodzinę przesiedleńczą, rozporządzającą nawet kilkuset rublami w chwili, gdy znajdzie się już na swoim dziale. Musi ona przedewszystkiem pomyśleć o własnej chacie, która pochłonie najmniej 200 rb., z nich 100—150 rb. weźmie sam tylko cieśla, następnie, gdy kupi niezbędny inwentarz żywy i martwy oraz najpotrzebniejszą odzież zimową, z trwogą myśleć pocznie, za co przeżyje do czasu, kiedy własny udział karmić go już będzie. A czas ten nie prędko nastąpi; nowinę sybirską należy uprawiać przez 2 lata; w końcu 2-go roku można zasiać oziminę, a w 3-im dopiero zebrać plon; bardzo nieliczne grunty dają się wyżyłkować w okresie krótszym. Dlatego, wobec wysokich cen na zboże, musi się rozpocząć okres nędzy; nie każdej rodzinie uda się przebrnąć szczęśliwie, zwłaszcza o ile nie znajdzie zarobku poza domem. Zarobki te jednak są opłacane nędzie; dawniej osiedli mają zawsze wielką skłonność do wyżyłkiwania w takich wypadkach biednych przybyszów.

Wspomnieliśmy wyżej o pasie lesistym i lesisto-stepowym.

Otóż trzeba tu podkreślić, że wszystkie grunty w tym pasie lepsze, czy to z racji swego położenia bliskiego linii kolejowych, czy też urodzajniejszego gatunku swej gleby, są już zajęte. Środkowa część gub. tobolskiej posiada najwięcej swobodnych działów, ale jest to teren w przeważnej części dla rolnictwa nieprzystępny wskutek wielkiej ogólnej przestrzeni, zajętej przez lasy i błota; tu rolnictwo trapią wspomniane już przymrozki; południowe zaś powiaty gub. tobolskiej przedstawiają się o wiele pomyślniej, lecz są już niemal zupełnie zamknięte dla wychodźców. W południowych powiatach gub. trkuckiej znajduje się dużo bezleśnych działów o dobrej glebie, położonych na południowych stokach wzgórz, lecz wskutek wielkiego braku dróg, działów te nieprędko znajdą amatorów.

Pozostawiliśmy bez omówienia pas stepowy z obwodami uralskim, turhajskim, akmołińskim i semipałatyńskim, wreszcie pas stepowo-górzysty, który znamy, jako Kraj Zabajkalski i Daleki Wschód. Wszystko to są bezbrzeżne obszary z dojazdem nadzwyczaj trudnym, dalekim i kosztownym. Nadto dodać trzeba, że stepowe general-gubernatorstwo jest krajem o glebie ubogiej, mało zasobnej w próchnicę. Według zdania geologów, kraj ten późno się wyłonił z dna morskiego i dlatego warstwę urodzajną ma b. cienką—jest to przeważnie

nagi, bezwodny step. Woda zdatna do picia znajduje się w studniach głębokich na 15 sąż., lecz i w nich ona zimą zamarza. Widoki kolonizacji Dalekiego Wschodu charakteryzuje Wł. Studnicki w ten sposób: „Klimat kontynentalnej Syberji ilościowo nie różni się od klimatu wschodniej części Rosji europejskiej. Średni ciepłotań tylko nieco mniejszy, zimy surowsze, lecz klimatyczne warunki kultury rolnej, polegającej na uprawie zboża są podobne. W zaamurskiej Syberji kolonista rosyjski znajduje się w całkiem innych klimatycznych warunkach, wymagających innej kultury rolnej, co jest czynnikiem wielce utrudniającym kolonizację tego kraju.

Niepodobna wprawdzie pominąć tutaj jednej rzeczy a mianowicie, iż wszelkie przewidywania na temat losów kultury rolnej w Syberji nie dadzą się ująć w żadne ścisłe kategorie. Jeszcze 25 lat temu poważnie powątpiewano o możliwości wydarcia dla rolnictwa odpowiednich terenów przestrzeniom tych prowincji, w których obecnie całe powiaty są już poddane kulturze rolnej.

Gdy sąsiedzi usłyszeli krzyki palącej się kobiety, nadbiegli na ratunek, lecz Koraczun, uzbrojony w dwie strzelby i nóż, nie dopuścił ich do palącego się śpięża. Dopiero po kilku godzinach udało się go rozbroić. Badanie lekarskie stwierdziło zupełną poczytalność Koraczuna, zarówno w chwili oględzin, jak i podczas dokonywania zbrodni. K. przeszło od roku już przebywa w więzieniu.

Z Królestwa.

× **Na legjony.** Warszawska „Gazeta Poranna 2 grosze”, która całą swą popularność i wpływ oddała sprawie „Legjonów”, zebrała na ten cel w ciągu d. 16 (29) stycznia rb. 41 kop. 72.

× **W sprawie jeńców cywilnych.** W imieniu Rady Warszawskiego Komitetu Opieki nad jeńcami-polakami i innymi słowianami, Sew. ks. Czetwertyński złożył generał-gubernatorowi warszawskiemu, ks. Jęgałyczewowi, memoriał w sprawie polaków, poddanych Niemiec i austriackich, a obecnie jeńców cywilnych.

W memoriale w ostatecznych wnioskach wskazano, iż pożądanym byłoby: 1) aby zesłani polacy, obcy poddani, otrzymali prawo powrotu, o ile istniejące organizacje społeczne, lub znane osoby poręczą za ich prawomysłność; 2) ażeby ci polacy, czesi i słowacy, którzy nie są wysiedleni, mieli prawo pozostania na miejscu za poręczeniem; 3) ażeby ci z wysiedlonych, którzy prawa powrotu z jakichkolwiek względów uzyskać nie mogli, mieli prawo wyboru miejsca zamieszkania; 4) ażeby wysyłani mieli prawo jechania do miejsca przeznaczenia nie etapem, lecz na koszt własny i 5) ażeby wszystkim jeńcom cywilnym—polakom, wydawano zapomogi na utrzymanie i przyznano im możliwość zarobkowania.

Otóż, jak się dowiadujemy, we czwartek z kancelarii generał-gubernatora warszawskiego wysłano w tej sprawie przychylną opinię do sztabu Wodza Naczelnego.

Z Rosji.

= **Przemarsz jeńców.** (A.P.) W ciągu ostatnich kilku dni przeszło przez Tambow do gubernji Saratowskiej i Astrachańskiej 10,182 jeńców wojennych i Niemców kolonistów, zesłanych z gubernji Królestwa Polskiego.

= **Powołanie lekarzy wołnych od służby wojskowej.** „Riecz” zamieszcza obwieszczenie następujące:

„Główny zarząd rosyjskiego Czerwonego Krzyża zaprasza lekarzy, obywateli z chirurgją, na posady w Czerwonym Krzyżu, do pracy na terenie wojny. (Do oddziałów czołowych zapraszani są lekarze mężczyźni). Warunki posady: zajęcie do końca wojny, na wyekwipowanie—rb. 500, pensja—rb. 300 z utrzymaniem. Oferty składać powinni lekarze zupełnie wolni od służby wojskowej i należący do pospolitego ruszenia 2-jej kategorii”.

= **Zgon.** Zmarł w Odesie zasłużony profesor uniwersytetu noworosyjskiego, botanik Ryszawin.

Wydarzenia polityczne.

Nowy chiński minister spraw zewnętrznych.

TOKIO (A.P.) Nowy minister spraw zewnętrznych w Chinach Luczżisino, były poseł w Piotrogradzie, uważany jest przez prasę za rusofila, który postara się wzmocnić w Chinach wpływy rosyjskie i państw innych, lecz nie Japonji. Tej ostatniej pozostaje tylko iść dalej wytkniętą drogą.

Bojkot towarów japońskich.

Skutkiem intryg niemieckich, towary japońskie bojkotowane są na Jawie.

Ogłoszenie Najwyższej depezy.

„Praw. Wiestn.” donosi: Rząd niemiecki ogłosił kilka depezy jakimi przed rozpoczęciem wojny zamienili się Cesarz Rosyjski z cesarzem Wilhelmem. W liczbie tych depezy znajdowała się jedna z dn. 16 czerwca 1914 r. st. st. zawierająca propozycję przekazania zatargu austro-serbskiego sądowi w Haadze; w ten sposób chcą zapewne Niemcy zamilić o podjętej na 3 dni przed ogłoszeniem wojny, próbie Monarchy Rosyjskiej zapobieżenia zbliżającemu się konfliktowi. Wskutek tego, ministerjum spraw zagranicznych upoważnio-

ne zostało do ogłoszenia Najwyższej depezy: „Dziękuję za ugodową i przyjazną depezę waszą. Jednakże, pismo oficjalne, doręczone dzisiaj memu ministrowi przez waszego posła, miało ton całkiem inny: proszę o wytlomaczenie tej niezgodności. Słusznie byłoby oddać kwestję austro-serbską na konferencję w Haadze. Rachuję na waszą mądrość i przyjaźń”. (A.P.)

Zatarg sądowniczy w Finlandji.

Członkowie izby sądowej finlandzkiej (hofgerichtu) E. von Herzen i T. Tapanajnen, — według wiadomości gaz. „Riecz”, zacerpniętej z pism fińskich, — odmówili pełnienia obowiązków sędziowskich w okręgu Lapwieskim, tłumacząc odmowę tem, że sędzia etatowy tego okręgu został usunięty bezprawnie. Izba sądowa finlandzka, po rozpatrzeniu odmowy, postanowiła donieść o niej senatowi. Ten zawiadomił prokuratora, który ze swej strony zwrócił się do hofgerichtu z zapytaniem, czy przedsięwzięto jakie kroki z powodu odmowy i jak przedstawia się sprawa obecnie.

W O J N A.

Wojna turecka.

Na ziemi perskiej.

DZULFA (A.P.) W bitwie sofjańskiej turcy ponieśli znaczne straty i pośpiesznie cofnęli się do Tebryzu. Dn. 17 (30) w południe weszły do Tebryzu wojska rosyjskie, kiedy turcy i kurdowie cofnęli się pośpiesznie w stronę Maragi. Konsul generalny w Tebryzie, Orłow, wrócił do Tebryzu. Pomiedzy zdobyczą rosyjską w bitwie sofjańskiej znajduje się chorągiew wojny świętej. W bitwie tej został, jak widać, zabity jeden z uczestników napadu na byłego konsula w Souzbulaku, pułkownika Jasa, ponieważ znaleziono przy zabitym różne przedmioty i papiery pułkownika.

ISPAHAN (A.P.) Otrzymało tu wiadomość, że turcy zabrali ze świątyn szeickich w Kербelu skarbów i pieniędzy na sumę 2 milionów funtów sterlingów, co wywołało oburzenie szeitów. Według wiadomości z tego samego źródła, oddział turecki, złożony z 1,500 do 2000 ludzi artylerji i piechoty, wszedł na terytorjum perskie i skierował się do Achwazu, gdzie są angielskie tereny naftowe. Do Turków przyłączają się bandy koczowniców. Według pogłosek, bachtjarowie, zainteresowani w przedsiębiorstwach naftowych, gotują się do stawiania oporu.

Na morzu.

Zatopienie 3 parowców.

LONDYN. (A.P.) Dn. 17 (30) b. m. trzy parowce angielskie zostały zatopione przez łodzie podwodne w pobliżu Liverpoolu, dokąd schroniły się na szalupach załogi. Komendant jednej z owych łodzi dał załozdce parowca 10 minut czasu na zejście do szalup.

Front zachodni.

PARYŻ (A.P.) Dzień 16 (29) b. m. przeszedł naogół spokojnie. W Belgji odbywały się bitwy artyleryjskie. W okolicy Guinchy i la Bassée armja angielska odparła atak trzech bataljonów niemieckich.

Telegrafem i pocztą.

Duma Państwowa.

Z komisji budżetowej.

Posiedzenie wieczorne 17 (30) stycznia.

(Ag. Pietr.).

Omawiano preliminarz głównego zarządu rolnictwa i urzędów rolnych.

Podczas dyskusji wice-zarządzający departamentu rolnictwa, Rittich, oświadczył, iż rząd uznaje wielkie znaczenie biur pracy; wierzy w ich rozwój, ponieważ tu rząd opiera się wyłącznie na współpracownictwie samorządów ziemskich i miejskich. Według słów p. Ritticha, departament rolnictwa również uznaje wielkie znaczenie rozwoju kooperatyw, tembardziej, że wiele z nich w ostatnich czasach bardzo dobrze stało.

Rada Państwa.

Przyjęto wniosek bar. Meller-Zakomelskiego o przedłużeniu na sesję bieżącą pełnomocnictw komisji finansowej, wybranej podczas sesji poprzedniej.

Na północ od Arras ciężka artylerja francuska, ostrzeliwując baterję niemiecką, spowodowała wybuch jaszczyka z amunicją. Na przestrzeni Albert—Roy—Soissons—Craonne—Reims—Perte dochodziło do gorących walk artyleryjskich. Na reszcie frontu nic ważnego.

PARYŻ. (A.P.) W Argonach francuzi przenieśli się nieco w tył i umocnili nowe pozycje w odległości mniej-więcej 200 metrów od poprzednich. Odbyła się tu zażarta bitwa. Niemcy ponieśli wielkie straty. Straty francuzów też są duże.

Przygotowanie do walnej bitwy.

PARYŻ (A.P.) Koalicja wzmacnia stale swe kadry wojskowe; w jej zatem widokach leży dokonanie rozstrzygającego ataku w chwili, gdy zbiorą się dostateczne siły, umożliwiające osiągnięcie największych rezultatów bez ofiar zbytecznych. Potyczki lokalne w dniach ostatnich wzmacniają wśród dowódców armji koalicyjnej pewność, że rezultat ten da się osiągnąć. W ten sposób okres obecny można streścić w sposób następujący: 1) wszędzie, gdzie Niemcy dokonywali ataków masowych, byli odparci z wielkimi stratami; 2) tam, gdzie działania swe uważali za pomyślne, mianowicie w okolicy Soissons, nie zdecydowali się jednak na atakowanie, w innych zaś punktach frontu odbywały się potyczki bez szczególnego znaczenia.

Ogłosy wojny.

Pogłoski wojny.

„Biuro informacyjne” w drodze urzędowej donosi:

„W gazecie „Wiener Allg.” ukazał się artykuł, wskazujący na to, że w Rosji rozważana jest sprawa możliwości zawarcia odrębnego pokoju z Austriją, na zasadzie ustąpienia przez monarchję austro-węgierską Galicji wschodniej, prztem jakoby Rosja zgadza się na opuszczenie Serbji i na włączenie jej do monarchji Habsburskiej.

„Biuro informacyjne” upoważnione jest do jaknajenergiczniejszego zaprzeczenia tym pogłoskom, pozbawionym wszelkich podstaw i rozpowszechnianym przez wrogą prasę”.

Wilhelm II w Berlinie.

KOPENHAGA. (A.P.) Z Berlina dnia 17 (30) stycznia donoszą, że cesarz, powracając z frontu zachodniego, przybył na krótko do Berlina.

Przygotowania Włoch.

RZYM. (A.P.) Gazeta „Officiale” ogłasza trzy dekrety wojenne, z których jeden przewiduje możliwość powołania do służby czynnej 31.712 oficerów zapasowych pobierających emeryturę, drugi wzywa na 60 dni nauki wojskowej szeregowców zapasowych 1-j kategorii, urodzonych po r. 1888, którzy służyli w artylerji ciężkiej i polowej; na 45 dni—zapasowych 1-j kategorii, urodzonych po r. 1881, którzy służyli jako strzelcy alpejscy; i na 40 dni—urodzonych w departamentach alpejskich w latach 1891 do 1894 włącznie.

Przerwa komunikacji z Anatolją.

PIETROGRAD. (A.P.) Dowódz posiłków i prowiantu dla armji anatolijskiej został przerwany. Na morzu spotykano tylko żaglowce towarowe, które natychmiast niszczone.

Tak piszą w Niemczech.

KOPENHAGA. (A.P.) „Berliner-Tagt.” wystąpił z energicznym protestem przeciw zapowiedzianej rekwizycji maki. Nazywa to pogwałceniem własności prywatnej i twierdzi, że podobne środki dadzą się wytłumaczyć tylko wyjątkowo ciężkimi okolicznościami. Podrożenie chleba może rozbić dotychczasową jedynomyślność narodu.

Gazety szwajcarskie donoszą o formowaniu się w Niemczech nowej armji, która będzie gotowa na wiosnę.

Powietrzna obrona Paryża.

Według otrzymanych w Genewie informacji, 550 aeroplanów czuwa nad bezpieczeństwem Paryża przed napadem zeppelinów. Wszystkie oddziały wojska, znajdujące się na linii bojowej, otrzymały rozkaz zawiadamiania stolicy o zbliżaniu się napastników. Lotnicy mają polecenie niszczenia balonów przez rzucanie się na nie z góry ze swemi aeroplanami.

Z ostatniej chwili.

Awangarda kultury rosyjskiej w Galicji.

PIETROGRAD. (A.P.) Odbyło się uroczyste otwarcie kursów nauczycielskich dla galicjan przy kursach Łochwickiej-Skałon w Piotrogradzie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem przez metropolitę Władi-

mira. Obecni byli ministrowie: wojny, spraw wewnętrznych, zarządzający ministerjum oświaty, oberprokurator synodu, niektórzy senatorowie, członkowie Rady Państwa, posłowie do Dumy i deputacje. Po nabożeństwie były wygłoszone mowy. Przemawiali: metropolita Władimir, poseł do Dumy Kluszew, przedstawiciel rosyjsko-halickiego towarzystwa, oraz zarządzający ministerjum oświaty. Ostatni oświadczył pomiędzy innemi, iż wszystkie instytucje rządowe, wszystkimi siłami współdziałać będą przygarńnięciu Małej Rusi Czerwonej do kultury rosyjskiej. Mowa hr. Ignatjewa wywołała burzliwe owacje. Wykonano wielokrotnie rosyjski hymn. Przyjmujący udział w tej uroczystości—galicjanie, prosili zarządzającego ministerjum oświaty, złożyć u stóp Najjaśniejszego Pana i Naczelnego Wodza, przenikające ich uczucia oddania się i wdzięczności za oswobodzenie. Odśpiewano także „Wiecznaja pamiat” o. Sandowiczowi, zamęczonemu przez austriaków. Kursy są obliczone na 90 nauczycielek i nauczycieli Galicji, którzy po nauczaniu się historii rosyjskiej, geografji i literatury, pojadą do Galicji, jako awangarda kultury rosyjskiej.

Otwarcie nawigacji.

AZOW. (A.P.) Don oczyszcza się od lodów. Statki żaglowe z towarami wyszły z Azowa do Taganrogu.

Komunikat sztabu Naczelnego Wodza.

PIETROGRAD. (A.P.). W lasach na północ od Gębina i Pilkalni wojska rosyjskie, nie przestając walczyć, posuwają się miejscami naprzód.

Na lewym brzegu Wisły w ciągu ubiegłej doby dn. 17 (30) odbywała się uporczywa walka w okolicach Borzymowa. Niemcy, którzy zajęli tam jeden z okopów rosyjskich, zostali w nocy na 17 (30) wyparci, po zaciętej walce na bagnety, przytem wykłóto prawie do szczętu około 2-ch kompanji (rot). W tej potyczce wzięli rosjanie do niewoli ogółem trzech oficerów i przeszło 60 szeregowców, pozatem 1 karabin maszynowy. W dzień 17 (30) stycznia Niemcy znowu starali się wyprzeć rosjan z okopów czołowych w tym samym okręgu, ale zostali odparci po uporczywej walce. Tylko niewielka partja nieprzyjaciela potrafiła utrzymać się na czele rosyjskich sap (przejsć podziemnych). Przy badaniu jeńców okazało się, że w ataku i przy wzięciu części okopów rosyjskich dnia 16 (29) stycznia w okręgu Borzymowa

Niemcy wyprowadzili do walki 4 pułki piechoty, przytem w okolicach wsi Witkowice o 6 wiorst na południe od Wyszogrodu ponieśli porażkę.

Posterunek niemiecki zajął w nocy na 17 (30) bm. wzgórze na czele stanowiska rosjan, ale atakowany na bagnety przez oddział wywiadowców, zmuszony został do usunięcia się z tego wzgórza.

Na całym froncie lewego brzegu Wisły, artylerja rosyjska, ostrzeliwując w dalszym ciągu przez dobę ostatnią stanowiska nieprzyjacielskie, dopięła w niektórych punktach rezultatu namacalnego. Tak, np., ogień rosyjski rozbił jeden z punktów obserwacyjnych nieprzyjaciela, uszkodził jego okopy, zburzył zasłony, podbił trzy karabiny maszynowe i zgasił ogień części dział nieprzyjacielskich.

W Karpatach, na froncie od przełęczy Duklińskiej do Wyszowskiej, walki trwają. Stanowisko rosyjskie na froncie tym, naogół biorąc, jest zupełnie mocne, zaś na prawem skrzydle, na froncie Dolna Polanka — Lutowska, rosjanie posuwają się z powodzeniem naprzód; wojsko rosyjskie bierze przytem codziennie jeńców, cyfra ich jednak dopiero się stopniowo wyjaśnia.

Na Bukowinie, w rozmaitych punktach stanowiska rosyjskiego odbywały się utarczki niewielkich oddziałów czołowych.

Komunikat sztabu armji kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) W bitwach pod Tebryzem turcy stracili 4 działa górskie, amunicję i zapasy żywności. Odcięci od Tebryzu, ponieśli znaczne straty, uciekli. Dnia 17 (30) bm. Tebryz zajęty został przez wojsko rosyjskie.

Na innych frontach bez poważnych zmian.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„ZNICZ”

Wilno, ul. Świętojańska № 19. Telef. 14-84.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA
i INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE.

Mieszkania do WYNAJĘCIA tanio, z 6, 3 i 2 pokoiów, jasne, suche. Zwierzyniec, ul. Fabryczna № 5. Porozumieć się telefonicznie № 729.

Elektryczne lampy ekonomiczne sprzedaje po cenach moneterskich, oraz przyjmuję wszelkie przeróbki i raperacje elektryczne tanio i prędko.
C. KOWALCZUK,
monter elektrotechnik. Dworcowa № 1.
Proszę się przekonać!

Lekcje matematyki, korep., matura, matem. wyższa — udziela b. student Sorbony. Oferty w Redakcji „Przegl. Wil.” dla A. P.

Okazyjnie natychmiast do sprzedania wspaniałe manteau karakulowe, ul. Niemiecka № 7, mieszk. 3.